

Papież Franciszek - jak naśladować Maryję??

W homilii wygłoszonej podczas Mszy świętej odprawionej przed Sanktuarium w Agonie Papież nawołał do postaci Maryi stojącej pod krzyżem Jezusa. Oto fragmenty:

„Trzeba, aby ci, którzy borykają się z cierpieniem, odczuli, że jesteśmy z nimi, po ich stronie, w sposób zdecydowany, stając, aby wszyscy odrzuceni przez społeczeństwo mogli dołączyć tej Matki delikatnie bliskiej, bo w człowieku cierpiącym otwarte są rany Jej Syna, Jezusa – mówi Ojciec święty. – Ona nauczyła się tego u stóp krzyża. Takie i my mamy «dotykać» cierpienia innych. Idźmy na spotkanie naszych rodaków, aby ich pocieszyć i towarzyszyć im. Nie bójmy się dołączenia mocy czułości i angażowania się oraz trudzenia się dla innych.

”....

Maryja to kobieta z miłości akceptująca drugiego. Odsuwa na bok urazy i pretensje. Nie poddaje się żalowi i bezsilności. Pozwala się przyjąć, przeprowadza się, wchodzi w życie najmłodszego ucznia. Papież Franciszek podkreślił potrzebę budowania jedności w różnorodności:

„Harmonia zawsze kosztuje – mówi Papież – kiedy różnimy się od siebie, kiedy lata, dzieje i okoliczności stawiają przed nami sposoby odczuwania, myślenia i działania, które na pierwszy rzut oka zdają się przeciwne. Kiedy z wiary słuchamy nakazu przyjmowania i bycia przyjmowanym, możliwe jest budowanie jedności w różnorodności, ponieważ nie hamuj nas ani dziel różnice, ale jesteśmy w stanie spojrzeć dalej, aby zobaczyć innych w ich najgłębszej godności, jako dzieci tego samego Ojca.”

W Rydze

Podczas spotkania ekumenicznego w katedrze ewangelicko-augsburskiej w Rydze Papież apelował: „Niech nie przestaje brzmieć pośród nas muzyka Ewangelii!” –. Papież Franciszek wskazywał, że jedność, do której wzywa nas Bóg jest zawsze jednością w kluczu misyjnym, wymaga od nas wyjścia i dotarcia do serca postmodernistycznego społeczeństwa, w jakim żyjemy.

„Możemy przestać czuć się chrześcijanami będącymi u siebie i stać się turystami. Co więcej, możemy powiedzieć, że cała nasza tradycja chrześcijańska może spotkać ten sam los: może być w końcu sprowadzona do obiektu z przeszłości, zamkniętego w murach naszych “ Misja wciąż wzywa nas do jedności i domaga się od nas jedności. Jest to misja wymagająca od nas zaprzestania spoglądania na rany przeszłości i zaniechania każdej postawy autoreferencyjnej, aby skupić się na modlitwie Nauczyciela. To misja domaga się, aby muzyka Ewangelii nie przestała rozbrzmiewać na naszych placach – mówi Papież. – Niektórzy mogą posunąć się do stwierdzenia: przyszedł nam czas w czasach trudnych i złożonych. Inni mogą nawet pomyśleć, że w naszych społeczeństwach chrześcijaństwo ma coraz mniej miejsca do działania i wpływu, ze względu na wiele czynników, takich jak sekularyzm lub logika indywidualistyczna. Nie może to prowadzić do postawy zamknięcia, obrony ani nawet rezygnacji. Nie można nie przyznać, że na pewno nie są to czasy łatwe, zwłaszcza dla wielu

naszych braci, którzy na własnym ciele doświadczają wygnania, a nawet męczeńskiej śmierci z powodu swej wiary. Ale ich świadectwo prowadzi nas do odkrycia, że Pan nadal nas wzywa i zaprasza do przeżywania Ewangelii z radością, wdziecznością i radykalizmem. "...

„Niech nie przestaje rozbrzmiewać to, co pozwala naszemu sercu, by nadal marzyło i dążyło do pełnego życia, do którego Pan powołuje nas wszystkich: bycia Jego uczniami-misjonarzami pośród świata, w którym żyjemy”.